

Ewelina WAŚKO-OWSIEJCZUK

Białystok

Polityka administracji George'a W. Busha wobec Bliskiego Wschodu – o planach demokratyzacji i stabilizacji gospodarczej regionu

Streszczenie: Za rządów prezydenta George'a W. Busha, Stany Zjednoczone zaangażowały się w szereg inicjatyw na rzecz demokratyzacji i stabilizacji gospodarczej Bliskiego Wschodu. Zakładano, iż zmiana ustroju, szerzenie wolności politycznych oraz ekonomicznych zmniejszy ekstremizm i antyamerykanizm w regionie, co miało przełożyć się na zwiększenie bezpieczeństwa zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w USA. W niniejszym artykule autorka przeanalizowała założenia kluczowych inicjatyw uruchomionych podczas pierwszej kadencji G. W. Busha, uwzględniając wady i zalety programów, problemy przy ich realizacji. Przedstawiono również opinie krytyczne oraz reakcję krajów arabskich i państw europejskich na propozycje USA.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, George W. Bush, Bliski Wschód, bezpieczeństwo, demokracja

Celem niniejszego artykułu jest analiza kluczowych programów uruchomionych podczas pierwszej kadencji prezydenta George'a W. Busha, przedstawienie podstawowych założeń oraz powodów zaangażowania USA w stabilizację polityczną i gospodarczą Bliskiego Wschodu. Ważne przy tym jest ukazanie mocnych i słabych stron programów, opinii krytycznych oraz reakcji krajów arabskich i państw europejskich na propozycje USA, co ma umożliwić odpowiedź na pytanie: dlaczego realizacja amerykańskich inicjatyw na rzecz reform politycznych, społecznych i gospodarczych na Bliskim Wschodzie, nie była w pełni możliwa?

Efekt domina

Koalicja amerykańska wkroczyła do Iraku w marcu 2003 r. pod szyldem wojny z terroryzmem. Administracja prezydenta George'a W. Busha zarzucała Saddamowi Husajnowi posiadanie broni masowego rażenia, współpracę z organizacjami terrorystycznymi, zwłaszcza z Al-Kaidą, sugerowano nawet jego współudział w zorganizowaniu zamachów na *World Trade Center* i Pentagon w 2001 r.¹ (Pincus, Milbank, 2004, s. A01), w co uwierzyło blisko 70% Amerykanów (*Washington Post Poll*, 2003). Prezydent USA

¹ Administracji prezydenta G. W. Busha nie udało się przedstawić wiarygodnych dowodów na posiadanie broni masowego rażenia przez reżim Husajna. Również raport *Komisji 9/11* wykluczył konexje pomiędzy Al-Kaidą i Saddamem Husajnem, obalając tym samym jeden z głównych powodów przytaczanych przez administrację Busha rozpoczęcia interwencji zbrojnej na terenie Zatoki Perskiej.

podążając za przykładem operacji wojskowej w Afganistanie² (*Radio Address*, 2001), również interwencji zbrojnej w Zatoce Perskiej nadał charakter misyjny – wyzwolenia narodu spod ucisku tyrańcy, który stanowił główną przeszkodę w rozwoju Bliskiego Wschodu (*President Bush*, 2003). Plany jego dotyczyły całego regionu, obalenie rządów Husajna miało uruchomić efekt domina, a proces demokratyzacji nieuchronnie miał objąć inne państwa na Bliskim Wschodzie.

Prezydent supermocarstwa zdawał sobie sprawę, iż społeczność międzynarodowa nie podchodzi do wizji rozprzestrzeniania demokracji w tym neuralgicznym regionie z takim entuzjazmem jak on sam. Nie stanowiło to większego utrudnienia dla Busha, który był przekonany, iż prędzej czy później świat doceni jego starania na rzecz pokoju i szerzenia demokracji. Swoją misję porównywał do „czternastu punktów” Woodrowa Wilsona – programu, który zakładał zaprowadzenie pokoju i ładu w powojennej Europie oraz planów Ronalda Reagana z 1980 r. zakorzenienia wolności w ZSRR. Bush uważał, iż podobnie jak jego poprzednicy, którzy tworząc i realizując śmiało plany spotkali się z niezrozumieniem, sceptycyzmem i krytyką, a z biegiem czasu historia doceniła ich wkład w rozwój wolnego i demokratycznego świata, również i jego misja zostanie w przyszłości pozytywnie oceniona. „Ustanowienie wolnego Iraku w sercu Bliskiego Wschodu będzie przełomowym wydarzeniem w światowej rewolucji demokratycznej” (*Remarks by President*, 2003) – zapewniał prezydent. Niektórzy badacze wskazywali, iż pomimo szlachetnych deklaracji administracja Busha nie była zainteresowana zaangażowaniem w długie i powolne procesy budowania instytucji demokratycznych w państwach Bliskiego Wschodu. W opinii Jamesa M. Lindsay’a prezydent USA dawał wyraźny sygnał, że udział supermocarstwa w procesie demokratyzacji regionu miał sprowadzać się do obalania rządów tyranów i stworzenia społeczeństwu możliwości rozwoju demokracji na własną rękę. W myśl zasady – „dajemy ludziom wolność i to do nich należy zbudowanie demokracji” (cyt. za: Reynolds, 2003).

Decyzja Busha o rozpoczęciu działań zbrojnych w Iraku spotkała się z szeroką krytyką innych uczestników stosunków międzynarodowych oraz opinii publicznej, której wyrazem były milionowe protesty antywojenne na całym świecie (Waśko-Owsiejczuk, 2013, s. 167–176). Brak dowodów na posiadanie broni masowego rażenia przez reżim Husajna, wrogość ze strony Irakijczyków, którzy nie witali żołnierzy amerykańskich z entuzjazmem jak wybawicieli, skłonił prezydenta do skupienia się na kwestiach demokratyzacji Iraku i całego regionu, co miało uwiarygodnić misję USA i usprawiedliwić inwazję supermocarstwa. Podczas obchodów 20-lecia funkcjonowania organizacji *National Endowment for Democracy*, Bush podsumował stan demokracji na Bliskim Wschodzie – wskazując na jej deficyt, zapowiedział wieloletnie zaangażowanie USA w tym regionie. Zaapelował przy tym do władz Teheranu, aby wysłuchali demokratycznych żądań Irańczyków, w przeciwnym razie mogą utracić legitymację do jej sprawowania. Podkreślił ponadto wkład Egiptu w niesieniu pokoju na Bliskim Wschodzie ze wskazaniem, iż teraz władze i społeczeństwo Egiptu powinno pokazać innym państwom w regionie drogę do demokracji. Sytuację w Iraku i Syrii ocenił jako trudną, ze względu

² Jednym z głównych powodów rozpoczęcia przez USA interwencji zbrojnej w Afganistanie obok likwidacji obozów szkoleniowych dla terrorystów i schwywania członków Al-Kaidy, była chęć wyzwolenia narodu spod ucisku talibów.

na pozostawione po dyktaturze „dziedzictwo tortur, ucisku, nędzy i ruiny”. Ze zrozumiałych względów krytyka Busha odnośnie konfliktu izraelsko-palestyńskiego, nie była wycelowana w przyjaciela supermocarstwa na Bliskim Wschodzie, tylko w przywódców palestyńskich, którzy „blokują i osłabiają demokratyczne reformy, żywią nienawiść i zachęcają do przemocy, [...] stanowią główną przeszkodę na drodze do pokoju”. Obok krytyki, prezydent USA uraczył słuchaczy pochwałą skierowaną w kierunku władz Jordanii i Kuwejtu za przeprowadzenie wyborów, Arabii Saudyjskiej za podjęcie pierwszych kroków w kierunku reform oraz władz Jemenu za wprowadzenie systemu wielopartyjnego (*Remarks by President*, 2003).

Wystąpienie Busha nie zostało pozytywnie odebrane przez opinię publiczną. Supermocarstwu zarzucano hipokryzję, mierzenie rzeczy podwójną miarą. Prezydent USA stanął nie tylko w obronie interesów Izraela, ale wystawił również nadzwyczaj łagodną ocenę proamerykańskim rządów Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Jordanii, gdzie dostrzegał znaczne postępy w szerzeniu wolności i demokracji pomimo, że w państwach tych nągminnie łamane są prawa człowieka, wolności obywatelskie i polityczne, a poziom demokracji, zwłaszcza w Arabii Saudyjskiej nie należy do najwyższych (*Arab Democracy*, 2005). Krytycy polityki Busha wobec Bliskiego Wschodu wskazywali, że okupacja Iraku pogłębia problemy z legitymizacją amerykańskiej misji szerzenia demokracji. Większość ludności w regionie była przekonana, że Amerykanie są bardziej zainteresowani złożami ropy naftowej, niż dobrem narodu irackiego. Tunezyjska aktywistka walcząca o prawa człowieka – Moncef Marzouki zarzucała Bushowi całkowity brak wiarygodności w realizacji polityki USA na rzecz wspierania demokracji w świecie arabskim, wskazując przy tym, że „polityka Stanów Zjednoczonych znacznie ułatwia rozwój siły ekstremistów islamskich, jak można to zaobserwować chociażby w Iraku” (cyt. za: Achcar, 2004).

Po atakach terrorystycznych 11 września 2001 r. administracja prezydenta George'a W. Busha podjęła działania, mające na celu zmniejszenie nastrojów antyamerykańskich w regionie Bliskiego Wschodu, co miało wpłynąć na wzmocnienie bezpieczeństwa supermocarstwa. Poprawa warunków życia lokalnej ludności, dzięki reformom gospodarczym, społecznym i politycznym, miała zmniejszyć ekstremizm w regionie, zacieśnić współpracę pomiędzy USA i państwami arabskimi poprzez pozyskanie stabilnych politycznie i gospodarczo sojuszników oraz wzmocnić pozycję supermocarstwa w regionie. W opinii współpracowników prezydenta, zwłaszcza przedstawicieli ruchu neokonserwatywnego³ (Zajac, 2008, s. 49), realizacja tych planów była uzależniona od wprowadzenia demokracji na Bliskim Wschodzie. Zakładano, że demokratyczne państwa nie dążą do konfliktów zbrojnych, celem ich jest pokojowe współistnienie i szeroko rozumiana współpraca, która ma przynieść dobrobyt społeczeństwu. Administracja Busha idealistycznie zakładała, że zaprowadzenie demokracji na Bliskim Wschodzie rozwiąże ich problemy w zakresie bezpieczeństwa, w tym zagrożenie terroryzmem, czy rozprzestrzenianiem się broni masowego rażenia (Vaisse, 2011, s. 244; Hassan, 2013, s. 6). W opinii

³ Do grona neokonserwatystów w administracji G. W. Busha należeli: zastępca sekretarza obrony – Paul Wolfowitz, doradca prezydenta i sekretarza stanu – Robert Kagan, asystent prezydenta i szef kancelarii wiceprezydenta – I. Lewis Libby, asystent sekretarza obrony ds. polityki bezpieczeństwa – Richard Perle oraz podsekretarz do spraw polityki obronnej – Douglas Feith.

prezydenta USA, wolny i demokratyczny Bliski Wschód był w interesie całej społeczności międzynarodowej. „Świat ma wyraźny cel i interes w rozprzestrzenianiu wartości demokratycznych, ponieważ stabilne i wolne narody nie rozmnażają ideologii mordu” (*George Bush's speech*, 2003).

Biorąc pod uwagę specyfikę regionu objętego stagnacją gospodarczą od kilku dziesięcioleci, poprawa warunków życia ludności była nie lada wyzwaniem. Problemem stanowił nie tylko kiepski stan gospodarki, brak wolności i poszanowania praw człowieka, ale również brak wiedzy i umiejętności zawodowych lokalnej ludności. Według raportu ONZ o rozwoju społecznym w państwach arabskich z 2002 r. 14 milionów Arabów wykazywało brak umiejętności zawodowych. Ponad 60 milionów dorosłych Arabów było analfabetami, z czego dwie trzecie stanowiły kobiety. Problemem jest również demografia w wielu krajach arabskich, która spowoduje, iż do 2010 r. na rynek pracy zostanie wypuszczonych ponad 50 milionów ludzi, którzy będą mieli problemy ze znalezieniem pracy. W raporcie stwierdzono również, że z siedmiu regionów świata, kraje arabskie mają najniższy wskaźnik wolności politycznych (*Arab Human Development Report*, 2002, s. 3 i dalsze). Jak wskazuje Jeremy M. Sharp: „wielu obserwatorów obawia się, że powolny wzrost gospodarczy w połączeniu z szybkim wzrostem populacji i ograniczeniu wolności osobistych, które różnią się w państwach arabskich, może doprowadzić do rozszerzenia niestabilności regionalnej w najbliższych latach” (Sharp, 2005a, s. 2; *The Middle East Partnership Initiative: Promoting Democratization*, 2003).

Inicjatywa Bliskowschodniego Partnerstwa Stanów Zjednoczonych i Bliskiego Wschodu

Za rządów prezydenta G. W. Busha, Stany Zjednoczone zaangażowały się w szereg inicjatyw na rzecz demokratyzacji i stabilizacji gospodarczej Bliskiego Wschodu, począwszy od Inicjatywy Bliskowschodniego Partnerstwa Stanów Zjednoczonych i Bliskiego Wschodu (*Middle East Partnership Initiative* – MEPI), która zakładała wspieranie rozwoju politycznego, gospodarczego i edukacyjnego w regionie. Na uruchomienie programu, który został ogłoszony 12 grudnia 2002 r. przez sekretarza stanu – Colina Powella, rząd amerykański przeznaczył 29 milionów dolarów⁴. Jako cel powstania MEPI, Powell nakreślił „kontynuację i pogłębienie, naszego wieloletniego zaangażowania we współpracę ze wszystkimi ludźmi na Bliskim Wschodzie w celu poprawy ich codziennego życia i aby pomóc im patrzeć z nadzieją w przyszłość” (Powell, 2002).

MEPI opierać się miał na czterech filarach. Pierwszy – gospodarczy zakładał współpracę w zakresie zwalczania bezrobocia w regionie poprzez przeprowadzenie reform gospodarczych, zwiększenie inwestycji i rozwój sektora prywatnego. Współpraca pomiędzy rządami miała zaowocować ustaleniem ekonomicznych zasad i regulacji, co miało przyciągnąć zagraniczne inwestycje i umożliwić rozwój sektora prywatnego. Szczególny nacisk położono na pomoc dla małych i średnich firm oraz nowych przedsiębiorstw, które

⁴ Od 2002 r. USA przeznaczyły blisko 600 milionów dolarów na realizację ponad 1000 programów grantowych w 18 państwach i terytoriach.

miały otrzymać dodatkowe środki na początek działalności. Rząd amerykański oferował również wsparcie merytoryczne i techniczne państwom aspirującym do członkostwa w Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organization* – WTO). Drugi filar – polityczny odnosił się do wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego i systemów partyjnych, rozwoju wolnych i niezależnych mediów, co miało przełożyć się na zwiększenie przejrzystości pracy rządów. Administracja Busha zaoferowała państwom arabskim wsparcie w przeprowadzaniu wolnych i uczciwych wyborów, wzmacnianie procesów demokratycznych poprzez szkolenie członków partii politycznych i dziennikarzy, promowanie praworządności poprzez edukację na temat praw i swobód obywatelskich, a także przeprowadzenie reform sądowych, co miało przyczynić się do wzmocnienia prawa wewnętrznego. Trzeci filar dotyczył edukacji – zakładał większe możliwości dla szkolnictwa wyższego, poprawę jakości kształcenia, rozszerzenie dostępu do edukacji oraz rozwój umiejętności zawodowych, co miało wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia w regionie. Wolny ekonomicznie i otwarty politycznie system potrzebuje, zdaniem Colina Powella, wykształconych obywateli. MEPI kładł szczególny nacisk na edukację i rozwój umiejętności kobiet, na co przeznaczono dodatkowe stypendia, które miały umożliwić im naukę (Powell, 2002; *The Middle East Partnership Initiative Story*).

Czwarty filar odnosił się do wzmocnienia pozycji kobiet na Bliskim Wschodzie, w tym zwiększenia ich uczestnictwa w życiu politycznym i gospodarczym. Awans społeczny kobiet miał wzmocnić instytucje demokratyczne w regionie. Szczególny nacisk położono na szkolenia w celu zwiększenia konkurencyjności kobiet na rynku pracy. Przeprowadzono również kampanie społeczne promujące równość płci, poszanowanie praw kobiet, a także kampanie edukacyjne ukazujące zagrożenia wynikające z małżeństw dorosłych z dziećmi. MEPI miał wzmocnić konkurencyjność kobiet na rynku pracy poprzez organizację szkoleń z zakresu technologii, mediów społecznych, przedsiębiorczości, przywództwa i umiejętności zarządzania biznesem. Kobiety mogły również liczyć na wsparcie merytoryczne przy uruchamianiu i rozwijaniu własnych firm i organizacji (*Empowering Women*).

Jak wskazują Sarah E. Yerkes i Tamara Cofman, MEPI został zaprojektowany w ten sposób, aby zamiast wspierać duże projekty, zapewnić finansowanie mniejszych inicjatyw w zakresie budowania partnerstwa pomiędzy pozarządowymi i obywatelskimi grupami lokalnymi. Główną wadą MEPI był brak spójnej strategii, która skupiłaby się na głęboko zakorzenionych problemach społecznych, gospodarczych i politycznych. Programy realizowane w ramach MEPI podczas pierwszego roku działalności były bardzo różnorodne. Od przygotowania i przetłumaczenia dokumentacji dla Algierii ubiegającej się o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu, poprzez programy nauki języka angielskiego dla nauczycieli z Jordanii i Maroka, aż po programy edukacji kobiet. Choć te projekty indywidualnie wpłynęły znacząco na poprawę jakości życia ludności lokalnej, to różnorodność odbiorców i kwestii objętych tymi programami powoduje, że ich wpływ był ograniczony zarówno w zasięgu odbioru, jak i czasie, co oznacza, że wiele projektów miało charakter krótkotrwały (Yerkes, Cofman, 2004).

Pomimo, że w pierwszych dziewiętnastu miesiącach działalności, największe nakłady z budżetu MEPI zostały przeznaczone na projekty reform politycznych, co mogłoby wskazywać, iż program w dużej mierze będzie skupiał się na transformacji ustrojowej regionu, to w kolejnych latach punkt ciężkości przeniesiono na finansowanie projektów

gospodarczych i edukacyjnych. Pomoc w zakresie reform gospodarczych (na własnych zasadach)⁵ były w stanie zaakceptować prawie wszystkie rządy arabskie, z dużym dystansem i nieufnością podchodzono natomiast do reform politycznych, które mogły doprowadzić do ograniczenia, a nawet obalenia ich władzy. Jedną z cech wyróżniających MEPI na tle innych programów amerykańskich, było założenie o odrzuceniu finansowania projektów rządowych, na rzecz inicjatyw obywatelskich. Pomimo to zdecydowana większość, ponad 70 procent z budżetu MEPI przeznaczono właśnie na programy rządowe, w tym szkolenia i seminaria dla arabskich urzędników państwowych. Na projekty obywatelskie przeznaczono zaledwie 18 procent budżetu, co zdaniem Sary E. Yerkes i Tamary Cofman świadczy o tym, że w ramach MEPI finansowano projekty niebudzące kontrowersji ówczesnych rządzących, co za tym idzie amerykański program funkcjonował w granicach ściśle wyznaczonych przez rządy arabskie (Yerkes, Cofman, 2004), które w większości dążyły do utrzymania *status quo*, a nie wprowadzenia istotnych zmian systemowych (Yacoubian, 2005, s. 14–16). Plany administracji Busha zakładały wyłonienie lokalnych liderów w ramach społeczeństwa obywatelskiego, którym Amerykanie udzieliliby wsparcia finansowego oraz merytorycznego, pomagając jednocześnie rozwijać ruchy oddolne, co w efekcie miało doprowadzić do aksamitnych rewolucji obalających reżimy w państwach arabskich. W rzeczywistości niewiele środków MEPI skierowano na ten cel. Przeznaczenie większości nakładów na finansowanie projektów rządowych, podważyło ideę programu i zwiększyło nieufności arabskich działaczy, którzy nie postrzegali MEPI jako narzędzia zmian systemowych (Yerkes, Cofman, 2004).

Inicjatywa Bliskowschodniego Partnerstwa Stanów Zjednoczonych i Bliskiego Wschodu była różnie oceniana, niektórzy analitycy uważali, że program może mieć pozytywny wpływ na region przez promowanie demokracji i rozwoju gospodarczego. Krytycy podkreślali, że MEPI będzie miał niewielki wpływ zarówno na zmiany polityczne, jak i zmniejszenie nastrojów antyamerykańskich w regionie. Sceptycznie odnoszono się również do planów reform gospodarczych, które zdaniem krytyków, okażą się nieskuteczne przy zamkniętych gospodarkach i zakorzenionej biurokracji. Podkreślano, że MEPI może być postrzegany jako przykład amerykańskiego imperializmu oraz wprowadzenia demokracji na wzór państw Zachodu (Sharp, 2005a, s. 3). Przeszkodą w realizacji programu były również zbyt niskie nakłady finansowe, które w porównaniu do wydatków USA na bezpieczeństwo w regionie, miały charakter bardziej symboliczny niż strategiczny.

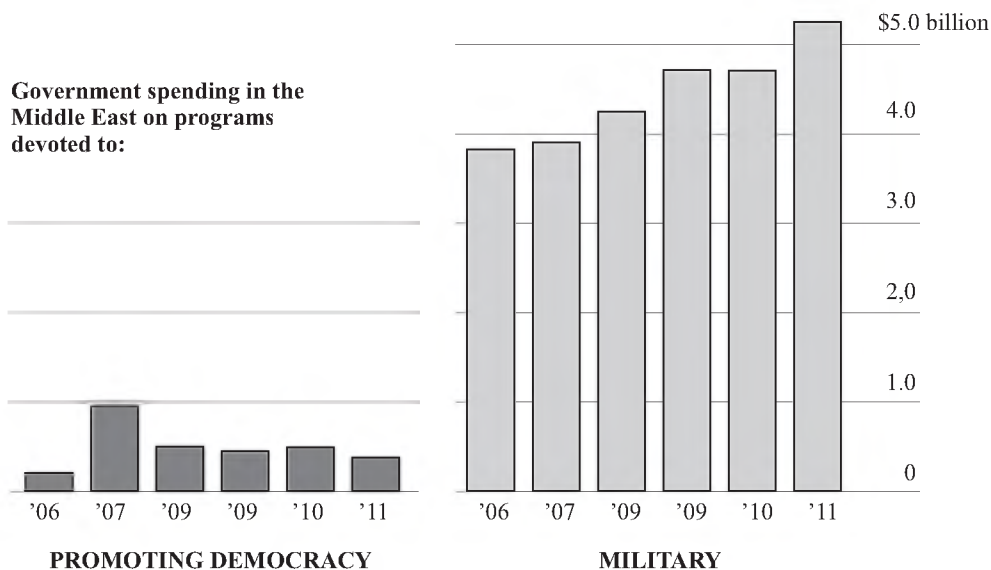
Program spotkał się z mieszaną reakcją państw Bliskiego Wschodu. Bardziej optymistycznie podchodzono do planów reform gospodarczych i edukacyjnych, niż politycznych. Pozytywny odbiór MEPI miał miejsce m.in. w Maroku, Bahrajnie, Katarze i Jemenie. Z chłodniejszym odbiorem program spotkał się w Egipcie, Arabii Saudyjskiej, Omanie czy Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jak wskazywał Jeremy M. Sharp, „wiele rządów arabskich może być opornych wobec programów reform politycznych, które dążą do wzmocnienia ruchów opozycyjnych” (Sharp, 2005a, s. 5–6).

⁵ Ze względu na to, że kontrola państwa nad sektorem gospodarczym stanowiła kluczowe wsparcie dla reżimu, to rządy arabskie obawiały się całkowitej liberalizacji gospodarki. Tym samym reformy gospodarcze miały być przeprowadzane na ich zasadach.

Wykres 1. Zestawienie wydatków USA na programy promujące demokrację oraz programy militarne na Bliskim Wschodzie

Supporting Democracy in the Middle East

In the past six years, the United States has devoted a small but significant amount of money to democracy-building campaigns in the Middle East. Of the much larger expenditures on military programs, Egypt got the largest share – about \$1.3 billion each year.



Middle East includes Algeria, Bahrain, Egypt, Iran, Iraq, Israel and the Palestinian territories, Jordan, Kuwait, Lebanon, Libya, Morocco, Oman, Qatar, Saudi Arabia, Syria, Tunisia, the United Arab Emirates and Yemen.

Źródło: *Supporting Democracy in the Middle East*, „The New York Times”, April 15, 2011, www.nytimes.com/imagepages/2011/04/15/world/15aid_graphic.html?ref=world, 17.10.2014.

Bliskowschodnia Strefa Wolnego Handlu

Zaprowadzenie demokracji i wolności na Bliskim Wschodzie, administracja Busha ściśle wiązała z rozwojem gospodarczym, wprowadzeniem wolnego handlu i rynku w regionie. Brak stabilności politycznej, ekonomicznej i społecznej miał być zmniejszony poprzez rozwój gospodarczy. Tym samym w maju 2003 r. prezydent supermocarstwa przedstawił plan utworzenia w ciągu 10 lat strefy wolnego handlu pomiędzy USA i krajami Bliskiego Wschodu. Program *US-Middle East Free Trade Area* – MEFTA, skupić się miał na współpracy pomiędzy państwami w celu zwiększenia wymiany handlowej, inwestycji z USA i gospodarki światowej, a także wspierania reform wewnętrznych ustanawiających zasady państwa prawa, ochrony praw własności prywatnej oraz stworzenia dogodnych warunków dla wzrostu gospodarczego i dobrobytu społeczeństwa. Program miał pomóc zdy-

wersyfikować gospodarkę na Bliskim Wschodzie i poprawić jej stan, stworzyć nowe miejsca pracy dla szybko rosnącej populacji, stymulować eksport USA (Bolle, 2005, s. 1 i dalsze). MEFTA podobnie jak MEPI był częścią planu Busha walki z terroryzmem. W pierwszym roku od ogłoszenia przez Busha rozpoczęcia programu MEFTA, odnotowano pierwsze postępy w zacieśnianiu współpracy gospodarczej pomiędzy USA i niektórymi państwami na Bliskim Wschodzie. Doszło do podpisania umów o wolnych handlu (*Free Trade Agreements – FTA*), które zawierały także zapisy o przejrzystości, praworządności, walce z korupcją, ochronie własności intelektualnej i wspieraniu wysiłków na rzecz reform gospodarczych. Amerykańskie umowy o wolnym handlu podpisano m.in. z Izraelem, Jordanią, Marokiem i Bahrajnem (*US-Middle East Free Trade Area*, 2004).

Wyznaczając okres 10 lat na utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy USA i krajami Bliskiego Wschodu, Bush zdawał sobie sprawę, iż proces ten wymaga wprowadzenia wielu zmian, zwłaszcza systemowych. Nie wszystkie państwa regionu były zaproszone do współpracy. Pierwszy etap – zawierania umów dwustronnych nie obejmował m.in. Syrii, Libii i Iranu ze względu na wspieranie terroryzmu i zagrożenie rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Oprócz tego, wiele krajów Bliskiego Wschodu nie było jeszcze członkami Światowej Organizacji Handlu, a przystąpienie do WTO zwłaszcza dla państw rozwijających się, których systemy gospodarcze i prawne wymagają głębokiej transformacji, mogły być procesem długotrwałym (*U.S. Initiates Ambitious Plan*, 2003). Strefa wolnego handlu pomiędzy USA i krajami Bliskiego Wschodu miała pomóc zwalczać bezrobocie w regionie. MEFTA miała przyczynić się do wzrostu inwestycji amerykańskich firm na Bliskim Wschodzie, co i za tym idzie, stworzenia nowych miejsc pracy (Powell, 2006).

Plan administracji Busha zakładał realizację 6 punktów. Pierwszy odnosił się do udzielenia wsparcia w spełnieniu warunków formalnych krajom Bliskiego Wschodu ubiegającym się o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu. Wsparcie merytoryczne miało dotyczyć nie tylko przygotowania odpowiedniej dokumentacji, ale również udzielenia pomocy w negocjacjach z WTO. Drugi sprowadzał się do prowadzenia rozmów i negocjacji z krajami w regionie odnośnie podpisania dwustronnych umów handlowych z USA. Trzeci zakładał zwiększenie zasięgu obowiązywania Systemu Powszechnych Preferencji Celnych (*Generalized System of Preferences – GSP*⁶), który miał obejmować większą liczbę produktów z krajów Bliskiego Wschodu zwolnionych z cła. Czwarty odnosił się do negocjacji i zawierania Dwustronnych Umów Inwestycyjnych (*Bilateral Investment Treaties – BIT*⁷) z krajami Bliskiego Wschodu. Piąty dotyczył zwiększenia środków finansowych na MEPI o kolejne 29 milionów dolarów. Ostatni punkt zakładał zawarcie dwustronnych umów o wolnym handlu z krajami Bliskiego Wschodu, które wyrażą zgodę na liberalizację gospodarki. Administracja prezydenta G. W. Busha sądziła, że podobnie jak w przypadku demokratyzacji regionu, efekt domina obejmie sferę gospodarki. A pierwsze pomyślnie przeprowadzone negocjacje i zawarte umowy o wolnym handlu zachęcą inne państwa do podążenia za ich przykładem (Momani, s. 7–10).

Z badań opinii publicznej przeprowadzonych przez *Pew Research Center* w 2003 r. wynika, że większość ankietowanych z krajów Bliskiego Wschodu objętych badaniem,

⁶ GSP wspiera wzrost gospodarczy w krajach rozwijających się poprzez zapewnienie preferencyjnego – bezcłowego dostępu 5000 produktów do rynku USA z 122 krajów.

⁷ BIT chroni prywatne inwestycje USA w obcych krajach.

opowiadała się za gospodarką wolnorynkową, zwiększeniem więzi handlowych i biznesowych. Jednocześnie zdecydowana większość wyraziła negatywną opinię o Stanach Zjednoczonych i ich międzynarodowych korporacjach. Nastroje społeczne na Bliskim Wschodzie były konsekwencją inwazji Amerykanów na Irak. Agresywna polityka supermocarstwa w regionie wywołała bojkot amerykańskich produktów. Pomimo przychylnego stanowiska niektórych rządów arabskich, bojkotowanie towarów amerykańskich i izraelskich stanowiło poważny problem dla MEFTA (Momani, s. 22).

Inicjatywa dla Poszerzonego Bliskiego Wschodu

W lutym 2004 r. administracja prezydenta George'a W. Busha ogłosiła ambitny plan *Greater Middle East Initiative* – GMEI, który zakładał głębsze zaangażowanie gospodarcze i polityczne USA w regionie. Głównym celem inicjatywy było otwarcie rynków i eksport demokracji do świata arabskiego. GMEI realizował szeroko zakrojone programy mające na celu rozwiązanie różnych problemów w regionie, od przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów, poprzez rozwój niezależnych mediów i walkę z korupcją, aż po podniesienie poziomu edukacji, tworzenie nowych miejsc pracy i zwiększenie szans kobiet na rynku pracy oraz poszanowanie ich praw. W związku z tym, iż GMEI został ogłoszony w roku wyborczym, niemal od samego początku pojawiła się krytyka wobec Busha. Prezydentowi USA zarzucano, iż chce odwrócić uwagę od problemów misji stabilizacyjnej w Iraku. Podobnie jak przy poprzednich programach USA na rzecz demokracji i stabilizacji gospodarczej regionu, również GMEI brakowało konkretnych mechanizmów i narzędzi do realizacji wyznaczonych celów. Główną słabością planu było to, że opierał się w dużej mierze na perswazji, zamiast zaoferować np. konkretne wsparcie finansowe, które stanowiłoby motywację dla rządów w regionie do wprowadzenia reform politycznych i społecznych. Sam wizerunek USA w regionie, według Samuela Lewisa, nie sprzyjał zacieśnianiu współpracy supermocarstwa z państwami arabskimi. Supermocarstwo postrzegano nie tylko jako zwolennika rządów autorytarnych, potęgę kolonialną, ale i okupanta Iraku oraz zwolennika Izraela (Lewis, 2004).

Media arabskie zarzucały administracji Busha przygotowanie GMEI bez szerszej konsultacji z zainteresowanymi rządami. W inicjatywie supermocarstwa dopatrywano się ukrytych celów. Wskazywano, iż program powstał tylko po to, aby zwiększyć kontrolę i wpływy USA w wielu krajach muzułmańskich. O tym, że amerykańskie intencje nie są szlachetne miała świadczyć inwazja i okupacja Iraku (*The Greater Middle East Initiative*, Aljazeera, 2004). Podobną ocenę amerykańskim planom demokracji regionu wystawiły niektóre media francuskie, gdzie misję supermocarstwa postrzegano jako przykrywkę. Rzeczywistym celem administracji Busha było wzmocnienie pozycji i wpływów USA w regionie, zwłaszcza w kontekście dostępu do ropy i rynków lokalnych, jak również powiększenie sieci baz wojskowych w regionie Bliskiego Wschodu (Achcar, 2004). Również badacze amerykańscy dostrzegali wady planów Busha wobec regionu. Wskazywano, że chociaż inicjatywa zakładała szeroko rozumianą współpracę pomiędzy USA, Europą i Bliskim Wschodem na rzecz transformacji politycznej i gospodarczej regionu, to nie można mówić o równoprawnym partnerstwie pomiędzy stronami, ponieważ zabrakło m.in. szerszych konsultacji z rządami arabskimi (Ottaway, Carothers, 2004, s. 1

i dalsze). Problem przy realizacji GMEI stanowiło również odmienne podejście USA i państw europejskich do demokratyzacji regionu. Amerykański plan zakładał wspieranie inicjatyw oddolnych przy wykorzystaniu lokalnych liderów społeczeństwa obywatelskiego. Europejscy sojusznicy supermocarstwa mieli z kolei inną wizję transformacji ustrojowej regionu, która miała przebiegać odgórnie poprzez zachęcenie do ewolucyjnych zmian w pożądanym kierunku na szczeblu rządowym. Tym samym opowiadano się za wykorzystaniem narzędzi „soft power” zakładających perswazję i partnerstwo (*The US Greater Middle East Initiative*; Cofman Wittes 2004).

Inicjatywa dla Poszerzonego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej

W czerwcu 2004 r. przedstawiono podstawowe założenia *Broader Middle East and North Africa Initiative* – BMENA)⁸, który stanowił integralną część planu Busha walki z terroryzmem. Głównym założeniem BMENA była poprawa zaangażowania i współpracy pomiędzy społeczeństwem obywatelskim i rządami państw regionu w zakresie reform gospodarczych, politycznych i społecznych. Inicjatywa stworzyła warunki dla podjęcia dialogu nad kierunkiem reform pomiędzy przedstawicielami rządów regionalnych, państw z grupy G-8 oraz lokalnymi liderami społeczeństwa obywatelskiego i biznesu. Prezydent George W. Bush zainicjował utworzenie Partnerstwa dla Postępu i Wspólnej Przyszłości (*Partnership for Progress and a Common Future*) pomiędzy państwami wchodzącymi w skład grupy G-8 oraz krajami należącymi do Szerszego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (*Broader Middle East and North Africa*) na rzecz wspierania wolności, demokracji, edukacji i dobrobytu w regionie. BMENA miała stanowić platformę do dyskusji na temat reform pomiędzy przedstawicielami rządów w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, grupy G-8, lokalnymi liderami biznesu i społeczeństwa obywatelskiego. Aby zrealizować powyższe plany, państwa z grupy G-8 zebrały się w grudniu 2004 r. na pierwszym posiedzeniu, które nazwano Forum dla Przyszłości (*Forum for the Future*), podczas którego przyjęto Plan Wsparcia (*Plan of Support*), który oferował pomoc dla regionu poprzez podjęcie nowych inicjatyw, takich jak: *Democracy Assistance Dialogue* – program zakładał wspieranie i wzmacnianie instytucji demokratycznych, koordynację i wymianę informacji na temat programów wspierających rozwój demokracji. Kolejna inicjatywa – Mikrofinanse zakładała udzielenie w ciągu najbliższy pięciu lat wsparcia w postaci pożyczek ponad 2 milionom przedsiębiorców w regionie, którzy borykali się z poważnymi kłopotami finansowymi. Plan Wsparcia zakładał ponadto walkę z analfabetyzmem w regionie poprzez m.in. szkolenia dla nauczycieli, co miało doprowadzić do zmniejszenia o połowę wskaźnika analfabetyzmu w państwach BMENA w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Wsparcie mieli otrzymać również młodzi przedsiębiorcy, zwłaszcza kobiety (zwiększenie możliwości zatrudnienia) poprzez organizację szkoleń biznesowych oraz udzielenie wsparcia finansowego dla małych i średnich firm. Poprawie miały ulec również warunki prowadzenia działalności gospodarczej, co miało zachęcić

⁸ Członkami BMENA są Afganistan, Algieria, Bahrajn, Egipt, Iran, Irak, Jordania, Kuwejt, Liban, Libia, Mauretania, Maroko, Oman, Pakistan, Katar, Arabia Saudyjska, Sudan, Syria, Tunezja, Turcja, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Jemen.

do zakładania nowych firm i rozwoju już istniejących (*Broader Middle East/N. Africa Partnership*, 2004).

Pomimo, że administracja prezydenta Busha uznała za niezbędne zaangażowanie społeczności międzynarodowej na rzecz pokoju i stabilizacji regionu BMENA, to jednocześnie podkreślano, iż zmiany powinny mieć charakter oddolny, tym samym nie mogą być narzucone z zewnątrz. Przywrócenie pokoju i stabilizacji w Iraku miało kluczowe znaczenie zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i bezpieczeństwa całego regionu. Działania państw z grupy G-8 miały skupić się na trzech obszarach:

- 1) politycznym – postęp w kierunku demokratyzacji regionu, rządów prawa, przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności, zwłaszcza tolerancji i szacunku dla różnorodności oraz pluralizmu;
- 2) społecznym – edukacja dla wszystkich, wolność słowa, równość mężczyzn i kobiet, dostęp do globalnej technologii informatycznej;
- 3) gospodarczym – tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój sektora prywatnego, promowanie i wspieranie przedsiębiorczości, rozwój wolnego handlu i inwestycji, zwiększenie dostępu do kapitału, wsparcie reform finansowych, bezpieczeństwa prawa własności, promowanie przejrzystości w działalności gospodarczej i walka z korupcją (*Partnership for Progress*, 2004).

W opinii Mony Yacoubian – doradcy w *Institute Special Initiative on the Muslim World*, realizacja BMENA była trudna z kilku powodów. Po pierwsze, ujawnienie informacji o znęcaniu się żołnierzy amerykańskich nad więźniami osadzonymi w Abu Ghraib zwiększyło nastroje antyamerykańskie w regionie. Misja szerzenia demokracji i praworządności w wydaniu supermocarstwa była niewiarygodna wobec kontrowersyjnych działań Amerykanów, które w świetle prawa międzynarodowego były postrzegane jako tortury (Waško-Owsiejczuk, 2014, s. 262). Wydarzenia te nadweryły wizerunek i wiarygodność USA jako „policjanta świata”, nie tylko wśród rządów na Bliskim Wschodzie, ale również wśród partnerów europejskich (Yacoubian, 2004; Czornik, 2012, s. 322). Tym samym zaczęto niechętnie podchodzić do inicjatyw administracji George'a W. Busha zakładających szerzenie wolności, praworządności i demokracji w regionie BMENA.

Po drugie, w *Broader Middle East and North Africa Initiative* brakowało jasnej strategii wdrażania. Wprawdzie podkreślono potrzebę zmian, jednak reformy miały być przeprowadzane w granicach wyznaczonych przez rządy regionalne. Biorąc pod uwagę dobrowolny aspekt proponowanych reform politycznych, zdaniem Yacoubian, Inicjatywie brakowało konkretnych mechanizmów i rozwiązań, które wskazywałyby w jaki sposób rządy państw arabskich będą zachęcane do wdrażania reform ustrojowych. Badaczka nie poprzestała na krytyce planów administracji Busha w regionie, przedstawiła również wnioski i wskazówki, dzięki którym program miał być efektywniej realizowany. Pierwsze zalecenie to stałe zaangażowanie USA i Europy w rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego i stabilizację sytuacji w Iraku. Plany miały charakter długotrwały, tym samym zakładano wieloletnie zaangażowanie społeczności międzynarodowej w proces zmian w regionie BMENA. Drugie zalecenie odnosiło się do wdrażania reform politycznych, które przez wzgląd na swój charakter przemian ustrojowych, co w dużym stopniu odnosiło się do ograniczenia, a nawet obalenia lokalnych rządów, przez rządzące reżimy było postrzegane jako zagrożenie dla ich władzy. Tym samym do propozycji reform politycznych podchodzono z dużym dystansem. Same dobre wzorce wdrażania reform ustro-

jowych, zdaniem badaczki mogą nie wystarczyć, potrzebna jest zachęta w postaci lukratywnej oferty, np. przystąpienie do Światowej Organizacji Handlu, pomoc gospodarcza i finansowa dla regionu. Kolejne zalecenie odnosiło się do wojny z terroryzmem, a właściwie do wypracowania przez administrację Busha spójnej polityki walki z terrorystami i promowania reform w regionie. Do tej pory wysyłano sprzeczne sygnały, represje stosowane wobec podejrzanych o terroryzm często sprowadzały się do łamania praw człowieka. Co zasadniczo wpływało na osłabienie znaczenia, a nawet podważanie wiarygodności inicjatyw USA na rzecz praworządności, demokracji i wolności w regionie BMENA. Polityka supermocarstwa powinna być spójna, aby nie doprowadzać do wzrostu ekstremizmu i nastrojów antyamerykańskich w regionie. Ostatnie zalecenie odnosiło się do zaangażowania w proces przemian ustrojowych umiarkowanych islamistów. Strategia USA powinna uwzględnić rolę polityczną islamu, która może stanowić najpotężniejszą siłę dla proponowanych zmian ustrojowych (Yacoubian, 2004).

Podobnie jak w przypadku poprzednich inicjatyw USA dotyczących reform gospodarczych i politycznych regionu, również BMENA zarzucano, iż w zbyt dużym stopniu skupia się na sprawach gospodarczych, zamiast koncentrować uwagę na przemianach ustrojowych, które przyniosą demokratyzację całego regionu. Podkreślano również, iż BMENA niewiele zrobiła dla wzmocnienia pozycji organizacji pozarządowych i grup społeczeństwa obywatelskiego (Sharp, 2005b).

Konkluzje

Chociaż inicjatywy administracji G. W. Busha w zakresie przeprowadzenia reform gospodarczych, politycznych i społecznych na Bliskim Wschodzie, można rozpatrywać w kategoriach „soft power”, to inwazja USA na Irak pokazała, iż supermocarstwo nie ma oporów przed narzucaniem ustroju demokratycznego przy pomocy siły. Jak się okazało realizacja misji demokratyzacji i stabilizacji gospodarczej regionu nie była możliwa do przeprowadzenia m.in. ze względu na nieufność państw arabskich. Supermocarstwo utraciło wiarygodność w pełnieniu roli „policjanta świata”. Stosowanie podwójnych standardów wobec reżimów „przyjaznych” Stanom Zjednoczonym i pozostałych państw w regionie, wydarzenia w Abu Ghraib oraz pogarszająca się sytuacja w Iraku, przyniosły wzrost nastrojów antyamerykańskich oraz nieufności wobec planów pomocy krajom arabskim. Obawiano się, iż przypadek wprowadzenia siłą demokracji w Iraku, zostanie powielony w innych państwach Bliskiego Wschodu. Wydaje się, iż przywódca państwa, które nazywane jest „modelową demokracją”, powinien wziąć pod uwagę, iż proces demokratyzacji jest długotrwały i przebiega ewolucyjnie, a co istotne powinien być zainicjowany przez społeczeństwo, a nie narzucony przez inne państwo.

Już w 2003 r. kiedy prezydent USA przedstawił śmiałą wizję wolnego i demokratycznego Bliskiego Wschodu, niektórzy badacze i dziennikarze zastanawiali się, czy za dwadzieścia lat George W. Bush będzie postrzegany jako wizjoner, który pomógł wprowadzić demokrację na Bliskim Wschodzie, czy jako studium przypadku amerykańskiej pychy? (*A bold vision for the Middle East*). Wprawdzie minęła dopiero dekada, ale nic nie wskazuje na to, żeby negatywna ocena polityki administracji Busha wobec Bliskiego Wschodu uległa zmianie.

Bibliografia

- A bold vision for the Middle East*, 7.11.2003, „The Economist”, www.economist.com/node/2202949, 18.11.2014.
- Achcar G. (2004), *Fantasy of a Region that Doesn't Exist. Greater Middle East: the US Plan*, „Le Monde Diplomatique”, <http://mondediplo.com/2004/04/04world>, 13.10.2014.
- Arab Democracy. Plenty of Seeds, But Still a Long Way to Fruition*, 18.11.2005, „The Economist”, www.economist.com/node/5134844, 13.10.2014.
- Arab Human Development Report* (2002), The United Nations Development Program, Arab Fund for Economic and Social Development.
- Bilateral Investment Treaties*, Office of the United States Trade Representative, www.ustr.gov/trade-agreements/bilateral-investment-treaties, 6.11.2014.
- BMENA, U.S. Department of State, <http://mepi.state.gov/bmena.html>, 14.11.2014.
- Bolle M. J. (2005), *Middle East Free Trade Area: Progress Report*, 8.02.2005, Congressional Research Service Report for Congress.
- Broader Middle East/N. Africa Partnership*, 9.06.2004, Office of the Press Secretary, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2004/06/20040609-49.html>, 14.11.2014.
- Cofman Wittes T. (2004), *The New U.S. Proposal for a Greater Middle East Initiative: An Evaluation*, 10.05.2004, Saban Center for Middle East Policy at the Brookings Institution, www.brookings.edu/research/papers/2004/05/10middleeast-wittes, 7.11.2014.
- Czornik K. (2012), *Bliski Wschód w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1945–2012*, Remar, Katowice.
- Empowering Women*, MEPI, http://photos.state.gov/libraries/tunisia/5/PDFs/Women_FACT_Sheet_FINAL0513.pdf, 15.10.2014.
- Generalized System of Preferences*, Office of the United States Trade Representative, www.ustr.gov/trade-topics/trade-development/preference-programs/generalized-system-preference-gsp, 6.11.2014.
- George Bush's speech to the American Enterprise Institute*, 27.02.2003, „The Guardian”, www.theguardian.com/world/2003/feb/27/usa.iraq2, 15.10.2014.
- Hassan O. (2013), *Constructing America's Freedom Agenda for the Middle East: Democracy or Domination*, Routledge, New York.
- Lewis S. (2004), *The Greater Middle East Initiative: Implications for Transatlantic Relations*, 5.03.2004, CSIS Europe Program, http://csis.org/files/media/csis/events/040305_lewissummary.pdf, 7.11.2014.
- Momani B., *A Middle East Free Trade Area: Economic Interdependence and Peace Considered*, http://www.arts.uwaterloo.ca/~bmomani/Documents/WE_Revised_MEFTA.pdf, 6.11.2014.
- Ottaway M., Carothers T. (2004), *The Greater Middle East Initiative: Off to a False Start*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington D.C.
- Partnership for Progress and a Common Future with the Region of the Broader Middle East and North Africa*, 9.06.2004, Office of the Press Secretary, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2004/06/20040609-30.html>, 14.11.2014.
- Pincus W., Milbank D., *Al Qaeda-Hussein Link Is Dismissed*, 17.06.2004, „The Washington Post”.
- Powell C. (2002), *The U.S.-Middle East Partnership Initiative: Building Hope for the Years Ahead*, www.heritage.org/research/lecture/the-us-middle-east-partnership-initiative, 15.10.2014.
- Powell J. (2006), *Free Trade Agreements: The Quiet Economic Track of U.S. Middle East Policy*, 13.02.2006, „The Washington Institute”, www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/free-trade-agreements-the-quiet-economic-track-of-u.s.-middle-east-policy, 6.11.2014.

- President Bush: Monday „Moment of Truth” for World on Iraq*, 16.03.2003, Office of the Press Secretary, www.georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/03/20030316-3.html, 12.10.2014.
- Radio Address of the President to the Nation*, 6.10.2001, Office of the Press Secretary, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2001/10/20011006.html>, 12.10.2014.
- Remarks by President George W Bush at the 20th Anniversary of the National Endowment for Democracy*, 6.11.2003, United States Chamber of Commerce, Washington D.C., www.ned.org/george-w-bush/remarks-by-president-george-w-bush-at-the-20th-anniversary, 12.10.2014.
- Reynolds M. (2003), *Bush Says U.S. Must Spread Democracy*, 7.11.2003, „The Baltimore Sun”, www.baltimoresun.com/news/bal-te.bush07nov07-story.html#page=1, 13.10.2014.
- Sharp J. M. (2005a), *The Middle East Partnership Initiative: An Overview*, 8.02.2005, Congressional Research Service Report for Congress.
- Sharp J. M. (2005b), *The Broader Middle East and North Africa Initiative: An Overview*, 15.02.2005, Congressional Research Service Report for Congress.
- Supporting Democracy in the Middle East*, 15.04.2011, „The New York Times”, www.nytimes.com/imagepages/2011/04/15/world/15aid_graphic.html?ref=world, 17.10.2014.
- The Greater Middle East Initiative*, 20.05.2004, „Aljazeera”, www.aljazeera.com/archive/2004/05/20084914585082787.html, 7.11.2014.
- The US Greater Middle East Initiative*, Institute of Policy Studies, Islamabad, www.ips.org.pk/the-muslim-world/1004-the-us-greater-middle-east-initiative.html, 7.11.2014.
- The Middle East Partnership Initiative: Promoting Democratization In A Troubled Region*, 19.03.2003, <http://democrats.foreignaffairs.house.gov/archives/108/85842.pdf>, 15.10.2014.
- The Middle East Partnership Initiative Story*, U.S. Department of State, <http://2002-2009-mepi.state.gov/outreach/>, 15.10.2014.
- U.S. Initiates Ambitious Plan for Middle East Free Trade Area*, 6.12.2003, www.globalization101.org/u-s-initiates-ambitious-plan-for-middle-east-free-trade-area/, 5.11.2014.
- US-Middle East Free Trade Area*, 9.06.2004, Office of the Press Secretary, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2004/06/20040609-37.html>, 5.11.2014.
- Washington Post Poll: Saddam Hussein and the Sept. 11 Attacks*, 6.09.2003, „The Washington Post”, www.washingtonpost.com/wp-srv/politics/polls/vault/stories/data082303.htm, 12.10.2014.
- Waśko-Owsiejczuk E. (2013), *Łamanie praw człowieka w imię ochrony bezpieczeństwa. Polityka USA wobec zagrożenia terroryzmem na początku XXI wieku*, „Przegląd Strategiczny”, nr 2, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Waśko-Owsiejczuk E. (2014), *Polityka bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 2001–2009*, Avalon, Kraków.
- Vaisse J. (2011), *Neoconservatism: The Biography of a Movement*, Harvard University Press, Cambridge.
- Yacoubian M. (2004), *The Broader Middle East and North Africa: Major Challenges Ahead*, The United States Institute of Peace, www.usip.org/publications/the-broader-middle-east-and-north-africa-major-challenges-ahead, 14.11.2014.
- Yacoubian M. (2005), *Promoting Middle East Democracy II*, Special Report, United States Institute of Peace, www.usip.org/sites/default/files/sr136.pdf, 17.10.2014.
- Yerkes S. E., Cofman T. (2004), *The Middle East Partnership Initiative: Progress, Problems, and Prospects*, 29.11.2004, Brookings, www.brookings.edu/research/papers/2004/11/29middle-east-wittes, 17.10.2014.
- Zajac J. (2008), *Koncepcja bezpieczeństwa USA*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

**The policy of the George W. Bush administration towards the Middle East
– the plans of democratisation and economic stabilisation**

Summary

During the presidency of George W. Bush, the United States became involved in a number of initiatives aimed at the democratisation and economic stabilisation of the Middle East. The change of the political system there, the propagation of political and economic liberties were assumed to alleviate extremism and anti-Americanism in the region, thus translating into increased security both in the Middle East and the United States. The author of this paper analyses the assumptions of key initiatives implemented during the first term of George W. Bush, accounting for the strengths and weaknesses of these programmes and problems implementing them. She also presents the critical opinions and responses by Arab and European states to US proposals.

Key words: United States, George W. Bush, Middle East, security, democracy

